

Wincenty Grzeszczyk

Skład sądu pierwszej instancji w postępowaniu uproszczonym

Palestra 17/2(182), 17-31

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Skład sądu pierwszej instancji w postępowaniu uproszczonym

Zgodnie z przepisami k.p.k. (art. 19 § 1), na rozprawie głównej, a także w postępowaniu uproszczonym sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. W trybie uproszczonym ustawa dopuszcza możliwość rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego pod warunkami określonymi w art. 429 § 1 k.p.k. Wydanie orzeczenia jednoosobowo zamiast w składzie ławniczym stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą, określoną w k.p.k. jako nienależyta obsada sądu (art. 388 pkt 2).

Kodeks postępowania karnego z 1969 r. przewiduje szerszy niż w poprzednim stanie prawnym udział czynnika społecznego w procesie karnym. Takie rozwiązanie, zmierzające do pogłębienia socjalistycznego charakteru postępowania karnego, było jednym z podstawowych założeń tej ustawy¹⁾.

Przejawem tego jest wprowadzenie do postępowania uproszczonego — jako zasady — zwykłego składu sądu. Zgodnie z art. 19 § 1 k.p.k., na rozprawie głównej, także w sprawie rozpoznawanej w trybie uproszczonym sąd orzeka w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Powołany przepis zastrzega, że ustawa może stanowić inaczej. Właśnie możliwość odstąpienia od tej zasady dopuszcza art. 429 § 1 k.p.k., który głosi, że prezes sądu powiatowego może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie jednego sędziego, jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy. Jednoosobowe rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym, które na gruncie przepisów ustawy z dnia 20.VII.1950 r. było regułą, obecnie powinno być wyjątkiem²⁾. Tego rodzaju uregulowanie składu sądu jest hołdem na rzecz zasady udziału czynnika społecznego w orzecznictwie karnym oraz zasady kolegalności w działaniu sądu.

1 Por. Projekt kodeksu postępowania karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego, Warszawa 1968, s. 153—154.

2 Por. F. Prusa k: Postępowanie przed sądem pierwszej instancji według projektu kodeksu postępowania karnego, „Biul. Prok. Gen.” 12/68, s. 19; Z. Łukaszkiewicz: Perspektywy praktyki w zakresie postępowania uproszczonego i przyśpieszonego na tle projektu kodeksu postępowania karnego, NP 2/69, s. 268; tenże: Materiały do kodeksu postępowania karnego, „Zeszyty Probl-Anal.” nr 16—17/69, s. 161; Z. Najgebauer: Składy orzekające sądów powszechnych przy rozpoznawaniu spraw karnych, NP 4/70, s. 539 i nast.; M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski: Postępowanie karne w zarysie, Warszawa 1971, s. 76; S. Kalinowski: Polski proces karny, Warszawa 1971, s. 551.

W literaturze procesu karnego niejednokrotnie podkreślano, że nie należy rezygnować w postępowaniu karnym z elementu obywatelskiego³. Zagadnienie to doceniał również w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy. Wystarczy powołać się tu na wyrok z dnia 14 maja 1956 r. I K 187/56, który zawiera stwierdzenie, że „zasada składu ławniczego sądu powiatowego i sądu wojewódzkiego jako sądu I instancji jest (...) jednym z podstawowych założeń sądownictwa PRL, wyrażając rozszerzający się stale udział mas ludowych w wymiarze sprawiedliwości.”⁴ Podobny pogląd wyraził J. Bafia przy omawianiu składu sądu w postępowaniu uproszczonym⁵.

Nie ulega wątpliwości, że rozpoznawanie spraw z udziałem ławników, a więc kolegialnie, w porównaniu z orzekaniem jednoosobowym, jest formą wyższą, bardziej demokratyczną, lepiej zabezpieczającą cele procesu i prawa uczestników procesu⁶.

Przedstawienie problematyki składu sądu w postępowaniu uproszczonym wymaga omówienia następujących zagadnień:

- przesłanek rozpoznania sprawy w składzie jednoosobowym,
- skutków procesowych rozpoznania sprawy w niewłaściwym składzie.

I. PRZESŁANKI ROZPOZNANIA SPRAWY W SKŁADZIE JEDNOOSOBOWYM

Z treści art. 429 § 1 k.p.k. wynika, że rozpoznanie sprawy w składzie jednoosobowym w postępowaniu uproszczonym uzależnione jest od spełnienia się dwóch warunków:

- 1) wydania przez prezesa sądu zarządzenia w tym względzie;
- 2) istnienia w sprawie okoliczności uzasadniających wydanie takiego zarządzenia.

³ Por. S. Glaser: *Polski proces karny w zarysie*, Kraków 1934, s. 122—123; A. Mogilnicki: *Kodeks postępowania karnego wymaga zmian*, GSW 1935, nr 51—52, s. 719 i nast.; S. Sliwiński: *Zasadnicze problemy nowej kodyfikacji prawa karnego procesowego*, NP 3/57, s. 4; L. Lernell: *Założenia ideologiczne reformy procedury karnej*, DPP nr 6—7/1949, s. 6—11.

Wypowiadane były również zdania przeciwne — por. np. S. Gross: *Podstawowe problemy ustroju sądownictwa*, NP 1/57, s. 7 i J. Terpiłowski: *Jeszcze o sądach ławniczych*, NP 4/57. M. Lipczyńska, akcentując rozwiązanie problemu udziału czynnika ludowego w sądownictwie w formie instytucji ławników, podkreśliła jednocześnie trudności, jakie nastęrcza ta instytucja (M. Lipczyńska: *Polski proces karny, część I — Zagadnienia ogólne*, Warszawa-Wrocław 1971, s. 70).

⁴ NP 10/56, s. 68.

⁵ J. Bafia: *Postępowanie uproszczone w k.p.k.*, „Palestra” 1/71, s. 67.

Warto dodać, że ujęta w projekcie k.p.k. w redakcji z 1966 r. zasada, że sąd powiatowy i sąd wojewódzki jako odwoławczy w postępowaniu uproszczonym orzekają w składzie jednego sędziego (art. 505 § 1 projektu k.p.k.), spotkała się ze strony M. Siewierskiego z taką oto uwagą: „Można wyrazić żal, że w postępowaniu uproszczonym dopuszczona jest sytuacja, iż w obu instancjach sąd orzeka jednoosobowo. Zapewne wchodziła tu w grę obawa przed potrzebą zwiększenia liczby etatów sędziowskich” (M. Siewierski: *Kodyfikacja prawa karnego procesowego*, PiP 7/1968, s. 8). Również A. Kaftal, analizując przepisy projektu k.p.k. w redakcji z 1966 r., wyraził się, że nie ma żadnych racji przemawiających za tym, aby w pewnych trybach postępowania (np. w trybie uproszczonym) sąd orzekał w składzie jednoosobowym (A. Kaftal: *Podstawowe problemy kodyfikacji prawa karnego procesowego*, PiP 7/68, s. 88).

⁶ Por. M. Cieślak: *Polska procedura karna*, Warszawa 1971, s. 256—257.

Trzeba jednak od razu dodać, że z warunkiem pierwszym łączy się ściśle istnienie warunku drugiego, natomiast istnienie drugiego warunku nie przesądza jeszcze o konieczności pojawienia się pierwszego. Podstawowym wszakże zagadnieniem dla problematyki odstępstwa w postępowaniu uproszczonym od reguły rozpoznawania spraw z udziałem ławników ludowych jest występowanie okoliczności będących przesłanką do ewentualnego wydania zarządzenia przez prezesa sądu. Nie wystarczy więc — na co trafnie zwrócił uwagę J. Bafia⁷ — samo powołanie się na przepis art. 429 k.p.k., który stwarza możliwość odstępstwa od składu ławniczego. Decyzja w tym względzie musi znajdować oparcie w okolicznościach sprawy, udokumentowanych zebraniem materiałem dowodowym.

Warto wyjaśnić, jakie to będą najczęściej okoliczności. Przede wszystkim należeć do nich będzie nieskomplikowany charakter sprawy zarówno pod względem faktycznym jak i prawnym. Chociaż sprawy o przestępstwa, dla których przewidziany jest tryb uproszczony, z reguły są drobne i proste, to jednak różnią się one między sobą nasyceniem problemów faktycznych i prawnych. W sprawach nieskomplikowanych, np. o przestępstwa z art. 199 § 2 k.k. czy 203 § 2 k.k., jeśli wina oskarżonego w świetle zebranych dowodów nie budzi wątpliwości, pewne względy, jak np. zasada oszczędności procesowej, dyktują, aby pojmowane szeroko koszty procesu, do których bez wątpienia należy udział w składzie sądzącym ławników ludowych, były możliwie najniższe. Rozpoznanie w takim wypadku sprawy w składzie jednoosobowym będzie w pełni uzasadnionym odstępstwem od reguły rozstrzygania spraw z udziałem ławników ludowych, zwłaszcza że przyczyni się to do przyspieszenia toku postępowania.

Ujmując ten sam problem od strony negatywnej należy zaznaczyć, że niektóre sprawy w postępowaniu uproszczonym z zasady nie powinny być rozpoznawane jednoosobowo, a tylko z udziałem ławników ludowych. Zaliczyć do nich trzeba m.in. sprawy dotyczące przestępstw o charakterze chuligańskim, które wymagają nie tylko prawidłowej oceny danego zdarzenia pod względem faktycznym i prawnym, ale także rozważenia aktualnego stopnia nasilenia i rozmiarów zjawiska chuligaństwa na danym terenie. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że kolegialność składu orzekającego należy zarezerwować dla spraw o wyższym stopniu społecznego niebezpieczeństwa, wymagających większej powagi ogłaszanych orzeczeń sądowych i bardziej wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a ponadto szczególnego zaakcentowania pełnej niezawisłości składu orzekającego⁸.

Z kolei trzeba się zastanowić nad tym, jak należy rozumieć użyte w art. 429 § 1 k.p.k. słowo „może”. Jest chyba bezsporne, że oznacza ono, iż wydanie zarządzenia, o jakim mowa w tym przepisie, zależy od uznania prezesa sądu. Uznanie to nie jest jednoznaczne z dowolnością⁹. Żadna bowiem swoboda organu procesowego nie może się łączyć ze swobodą wolną od racjonalnych względów, zasad logiki i naczelnych założeń

⁷ J. Bafia: *op. cit.*, s. 68.

⁸ Por. T. Świt: *Postępowanie uproszczone w procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 103.

⁹ Por. S. Słowiński: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe — rok 1955)*, PiP 1955, 5—6/55, s. 972.

systemu prawnego¹⁰. Wyraz „może” wskazuje na istnienie uprawnienia¹¹, ale nie obowiązku prezesa sądu do wydania zarządzenia dotyczącego składu sądu. Występowanie w sprawie okoliczności uzasadniających jednoosobowe rozpoznanie sprawy uprawnia więc, ale nie zobowiązuje prezesa sądu do wydania wspomnianego zarządzenia, i właśnie to zagadnienie pozostawione jest do jego uznania.

Jakkolwiek samo uznanie nie podlega kontroli procesowej¹², to „jednak badaniu sądu rewizyjnego pozostaje zastrzeżone, czy przesłanki przez prawo przewidziane dla zastosowania takiego »uznania« w ogóle istniały”¹³. Przedmiotem więc zarzutu rewizyjnego może być jedynie kwestia istnienia w sprawie okoliczności uzasadniających wydanie zarządzenia co do zmiany składu sądu. Natomiast po ustaleniu, że takie okoliczności istniały, nie można w postępowaniu rewizyjnym oceniać i kontrolować, czy prezes sądu powinien był wydać zarządzenie w myśl art. 429 § 1 k.p.k., czy też nie.

Przy rozważaniu kwestii składu sądu w postępowaniu uproszczonym należy mieć na uwadze — oprócz omówionych wyżej przesłanek wynikających z art. 429 § 1 k.p.k. — że odstępstwo od zasady orzekania w składzie ławniczym powinno być wyjątkiem¹⁴. Wyjątkowość tę uzasadnia fakt, że rozpoznawanie spraw z udziałem ławników ludowych stanowi jedną z naczelných zasad procesu karnego, mającą oparcie w przepisach konstytucyjnych. Owa wyjątkowość znajduje odbicie w tym, że normy zezwalające na rozpoznawanie spraw bez udziału ławników ludowych zamieszczone są w przepisach szczególnych¹⁵. Słusznie zauważył Z. Łukaszewicz, że zbyt szerokie korzystanie z możliwości wyłączenia składu ławniczego byłoby zaprzeczeniem jednego z podstawowych założeń nowego kodeksu postępowania karnego, który zakłada rozszerzenie udziału czynnika społecznego w procesie karnym¹⁶.

Pod adresem praktyki można więc zgłosić postulat, aby wydanie zarządzenia co do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym sprawy

¹⁰ Por. M. Cieślak: *Proces karny*, cz. II, Kraków 1953, s. 121—122; tegoż autora: *Interes publiczny jako czynnik warunkujący prokuratorskie objęcie oskarżenia w sprawie prywatno-skargowej*, PiP 12/56, s. 1054.

¹¹ Wieloznaczne słowo „może” należy w tym wypadku odczytywać w sensie „wolno mu”, „ma kompetencje”. Por. Z. Ziemiński: *Logika praktyczna*, Warszawa 1963, s. 123, 127.

¹² Por. S. Śliwiński: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe — rok 1955)*, PiP 5—6/55, s. 972, oraz tegoż autora: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe — IV kwartał 1956 r.)*, PiP 7—8/1957, s. 196 (znajdujemy tu stwierdzenie, że jeżeli sąd „działa na podstawie przewidzianego »uznania«, to takie czy inne rozstrzygnięcie w ramach tego uznania nie może być uznane za naruszenie prawa, skoro prawo pozostawiło sądowi wybranie tej czy innej drogi”).

¹³ Por. S. Śliwiński: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe — IV kwartał 1956 r.)*, PiP nr 7—8/57, s. 196.

¹⁴ Por. wyrok SN z dnia 14.V.1956 r. I K 187/56, NP 10/56, s. 68 oraz S. Śliwiński: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe — IV kwartał 1956 r.)*, PiP 7—8/57, s. 195.

¹⁵ J. Bafia: *Postępowanie uproszczone w k.p.k.*, „Palestra” 1/71, s. 68.

¹⁶ Z. Łukaszewicz: *Perspektywy praktyki w zakresie postępowania uproszczonego i przyspieszonego na tle projektu kodeksu postępowania karnego*, NP 2/69, s. 268. Por. też *Projekt kodeksu postępowania karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego*, Wyd. Prawn., Warszawa 1968, s. 153.

T. Świt (op. cit., s. 124) natomiast postuluje, aby jednoosobowy skład orzekający został zaliczony do podstawowych uproszczeń omawianego trybu postępowania.

w składzie jednego sędziego było poprzedzone analizą okoliczności sprawy, połączoną z uwzględnieniem wymagań dotyczących zarówno zasady orzekania w składzie ławniczym jak i zasad oszczędności oraz szybkości procesowej.

Według art. 429 § 1 k.p.k. uprawnienie do wydania zarządzenia co do rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego ma prezes sądu powiatowego. Przepis ten należy jednak rozumieć w powiązaniu z art. 86 § 2 k.p.k., z którego wynika, że zarządzenia może wydawać zarówno prezes sądu jak i przewodniczący wydziału oraz upoważniony sędzia. Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lipca 1970 r. V KRN 235/70 przyjmując, że zarządzenie w trybie art. 429 § 1 k.p.k. może wydać nie tylko prezes sądu, ale również przewodniczący wydziału lub upoważniony przez jednego z nich sędzia¹⁷. Tego rodzaju rozwiązanie jest dość elastyczne i sprzyja temu, aby zarządzenie, o jakim mowa w art. 429 § 1 k.p.k., nie było zwykłą formalnością, lecz łączyło się ze znajomością okoliczności sprawy.

Interpretacja gramatyczna art. 429 § 1 k.p.k., zgodnie z którą uprawnionym do wydania zarządzenia w trybie art. 429 § 1 k.p.k. jest tylko prezes sądu — nie byłaby trafna. Stosowanie jej w praktyce byłoby balastem dla prezesów sądów o licznej obsadzie sędziowskiej i dużym wpływie spraw, a ponadto podważałoby zaufanie do rzetelności wydawanych zarządzeń. Do pomyslenia wówczas byłoby wydawanie zarządzeń przez prezesa na podstawie relacji sędziego referenta, lecz takiemu rozwiązaniu sprzeciwia się zasada ekonomii procesowej.

Zarządzenie co do rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego może być wydane odrębnie, jak również może ono być zawarte w zarządzeniu w sprawie wyznaczenia rozprawy głównej, byleby tylko wynikało z niego wyraźnie, że sprawa ma być rozpoznawana bez udziału ławników ludowych¹⁸. Zarządzenie to, jako nie podlegające zaskarżeniu, nie wymaga pisemnego uzasadnienia. Okoliczności zatem, które zadecydowały o wydaniu takiego zarządzenia, nie będą w nim wymienione. Sam fakt wydania zarządzenia w trybie art. 429 § 1 k.p.k. stwarza domniemanie, że decyzja ta była uzasadniona okolicznościami sprawy. Jednakże dopiero zapoznanie się ze sprawą umożliwi przekonanie się o tym, czy zawierała ona okoliczności przemawiające za jednoosobowym rozpoznaniem jej, czy też nie. Jakkolwiek zarządzenie co do rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia, to jednak może ono być przedmiotem zarzutu rewizyjnego. Ocenie sądu rewizyjnego może podlegać, jak już wskazano, tylko kwestia, czy w sprawie zachodziły okoliczności uzasadniające wydanie zarządzenia, o jakim mowa w art. 429 § 1 k.p.k.

¹⁷ OSN wyd. Prok. Gen. 1970, nr 9—10, poz. 135.

¹⁸ Por. wyrok SN z dnia 28.VII.1970 r. V KRN 235/70, OSN Prok. Gen. 1970, nr 9—10, poz. 135.

Warto tu zwrócić uwagę, że po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania postępowanie przed sądem pierwszej instancji zaczyna się toczyć od początku, i kwestia składu sądu na nowo staje się aktualna. Rozpoznanie takiej sprawy w składzie jednoosobowym wymaga wydania zarządzenia, o jakim mowa w art. 429 § 1 k.p.k. (por. wyrok SN z dnia 30.XI.1959 r. IV K 1149/58, NI 4/60, s. 588). W związku z tym do pomyslenia jest sytuacja, w której ta sama sprawa raz mogła być rozstrzygana w składzie jednoosobowym, a przy ponownym rozpoznaniu — w składzie zwyczajnym. Nie można też wykluczyć rozwiązania odwrotnego.

Stosownie do art. 91 § 2 k.p.k. o treści zarządzenia wydanego na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. należy zawiadomić strony. Zawiadomienie to może być skierowane do stron jako odrębne pismo bądź też może być połączone z innymi zawiadomieniami (np. w odniesieniu do prokuratora może ono wynikać z przesłanej wokandy sądowej, na której podany jest skład sądu, a jeśli chodzi o oskarżonego, to może o tym poinformować wezwanie na rozprawę zawierające wzmiankę, że sprawa zostanie rozpoznana w składzie jednego sędziego).

Należy podnieść, że w literaturze procesu karnego spotyka się głosy wypowiadające się przeciwko uprawnieniom prezesa sądu do decydowania o składzie sądu. Zwłaszcza W. Celiński podkreślał, że do ujemnych aspektów takiego rozwiązania trzeba zaliczyć: wpływ czynników administracyjnych na skład sądu, jednoosobową w tym względzie decyzję, często brak możliwości dokładnego zapoznania się ze sprawą oraz pewien oportunizm. Zdaniem Celińskiego uprawnienia do korzystania z przepisów przewidujących możliwość odstępstwa od składu zwykłego powinien mieć tylko sąd, natomiast nie powinien ich mieć ani prezes sądu, ani przewodniczący wydziału¹⁹. Zastrzeżenia co do „systemu prezydialnego” wynikają z wywodów S. Śliwińskiego²⁰. Przyniesione uwagi krytyczne mogą być kierowane zarówno do zarządzeń wydanych z mocy art. 429 § 1 k.p.k., jak i do zarządzeń wydanych na podstawie art. 19 § 1 i 20 § 1 i 2 k.p.k.

Trzeba przyznać, że niektóre z podniesionych przez Celińskiego zarzutów pod adresem „systemu prezydialnego” są trafne. Zgodzić się więc należy przede wszystkim z tym, że na decyzji podjętej na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. mogą zaważyć w pewnej mierze względy oportunistyczne, jako że orzekanie bez udziału ławników ludowych jest dla sędziego często wygodniejsze i przebiega szybciej. Ponadto nieokreśloność podstawy przekazania sprawy do rozpoznania w składzie jednoosobowym może otworzyć drogę do dowolności, w której to sytuacji większą rolę mogą odgrywać owe względy oportunistyczne niż kierowanie się okolicznościami sprawy. Rację ma też Celiński zwracając uwagę na to, że musi budzić zastrzeżenia wpływ czynnika administracyjnego na skład sądu choćby dlatego, że może się to łączyć z niezajomością sprawy przy podejmowaniu decyzji. Stąd też art. 429 § 1 k.p.k. powinien być stosowany w powiązaniu z art. 86 § 2 k.p.k., przy czym zarządzenie co do rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego powinno pochodzić od osoby, która zapoznała się ze sprawą w stopniu umożliwiającym wydanie decyzji. Najczęściej byłby to sędzia, nie jest jednak wykluczone, że niekiedy byłby to jednocześnie prezes lub przewodniczący wydziału, który otrzymał do rozpoznania daną sprawę. Wydanie więc zarządzenia z mocy art. 429 § 1 k.p.k. powinno się zawsze łączyć ze znajomością okoliczności sprawy.

Rodzi się jeszcze jedna krytyczna uwaga co do możliwości zmiany składu sądu w postępowaniu uproszczonym. Otóż uderzająca jest łatwość, z jaką można korzystać z art. 429 § 1 k.p.k. Wydaje się, że dla

¹⁹ W. Celiński: Kilka problemów de lege ferenda w procesowym prawie karnym, NP 10/57, s. 73.

²⁰ S. Śliwiński: Niektóre zagadnienia procesowe na tle ostatniej noweli do k.p.k., PiP 10/58, s. 538.

zabezpieczenia funkcjonowania w postępowaniu uproszczonym zasady orzekania z udziałem czynnika obywatelskiego, w kwestii zmiany składu sądu właściwa byłaby taka forma, która by zapobiegała pochopnemu podejmowaniu decyzji o rozpoznaniu sprawy w składzie jednego sędziego. Rozwiązanie tego zagadnienia mogłoby się mieścić np. w art. 299 § 1 pkt 3 k.p.k. rozszerzonym o sformułowanie: „(...) bądź zmianie składu sądu na jednoosobowy lub na skład trzech sędziów.”²¹

Należy dodać, że w postępowaniu uproszczonym odstępstwo od zasady udziału ławników ludowych w orzekaniu jest dopuszczalne tylko w ramach art. 429 § 1 k.p.k. Wynika to z zestawienia przepisów art. 19 § 1 zdanie pierwsze, art. 418 i 429 § 1 k.p.k. Prezes sądu nie może więc zarządzić rozpoznania sprawy, choćby uznał ją za szczególnie zawiłą, w składzie trzech sędziów²². Zresztą zawiłości sprawy rozpoznawanej w trybie uproszczonym nie można stawiać na równi z zawiłością sprawy rozpoznawanej w trybie zwykłym. Kodeks postępowania karnego przyjmuje, że zawiłość spraw, dla których przewidziany jest tryb uproszczony, nie może sięgać tak daleko, aby przybrać postać szczególnej zawiłości. Zawiłość sprawy, o której mowa w art. 430 k.p.k., jest jedynie przeszkodą procesową postępowania uproszczonego. W wypadku takim, jeżeli sprawę rozpoznawano w składzie jednego sędziego, odracza się rozprawę i w dalszym toku sąd rozpoznaje sprawę w postępowaniu zwykłym, a więc z udziałem ławników ludowych.

Jeśli chodzi o skład sądu w trybie uproszczonym poza rozprawą, to gdy nie zostało wydane zarządzenie na podstawie art. 429 § 1 k.p.k., mają wówczas zastosowanie przepisy ogólne, a więc art. 20 § 2 k.p.k., zgodnie z którym sąd powiatowy orzeka na posiedzeniu w składzie jednego sędziego. Prezes sądu może jednak zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie ławniczym. Niekiedy od przytoczonej wyżej reguły kodeks postępowania karnego dopuszcza wyjątki przewidziane w przepisach szczególnych. Odnosi się to do wypadków, gdy ustawa wymaga, jak np. w art. 139 § 1 k.p.k., aby sąd orzekał w takim samym składzie, w jakim rozpoznawał sprawę.

Warto jeszcze dodać, że przy zmianie trybu postępowania z przyspieszonego na uproszczony w sytuacji określonej w art. 450 § 3 k.p.k. sąd rozpoznaje sprawę w składzie jednego sędziego. Jest to jedyna możliwość kontynuowania rozprawy w trybie uproszczonym w składzie jednoosobowym bez potrzeby wydawania zarządzenia, o jakim wspomina art. 429 § 1 k.p.k.

W razie wydania przez prezesa sądu zarządzenia, o którym mowa wyżej, sędzia wydaje jednoosobowo wszystkie orzeczenia na rozprawie i na posiedzeniu. W jednoosobowym składzie sądu sędzia ma prawa i obowiązki przewodniczącego (art. 429 § 3 k.p.k.).

²¹ Odmiennego zdania jest T. Świt, który stwierdza, że przekazanie sądowi orzekającemu uprawnień w zakresie wyznaczania jednoosobowego składu orzekającego mogłoby powodować zbędne komplikacje, sprzeczne z istotą postępowania uproszczonego. Ponadto autor ten wywodzi, że niebezpieczeństwa dowolności w zastosowaniu art. 429 § 1 k.p.k. należy doszukiwać się nie w „systemie prezydialnym”, lecz wyłącznie ze strony niezbyt precyzyjnie ujętej przesłanki decydującej o możliwości wyboru składu jednoosobowego (op. cit., s. 124—125).

²² Por. J. Bafia: Postępowanie uproszczone w k.p.k., „Palestra” 1/71, s. 68.

II. SKUTKI PROCESOWE WYDANIA ORZECZENIA PRZEZ SĄD W NIEWŁAŚCIWYM SKŁADZIE

Problematyka właściwego składu sądu stanowi w procesie karnym niezwykle istotne zagadnienie. Orzecznictwo Sądu Najwyższego zwracało już uwagę na to, że każdy obywatel ma prawo do tego, żeby sądził go określony sąd w takim składzie, jaki obowiązujące prawo przewiduje dla danego rodzaju spraw i osób. Przepisy o składzie sądu, jako przepisy kategoryczne, powinny być przez sądy skrupulatnie przestrzegane. Omijanie tych przepisów jest sprzeczne z praworządnością²³.

Przez niewłaściwy skład sądu należy rozumieć skład sprzeczny z przepisami k.p.k. Dla postępowania uproszczonego skład sądu wyznaczają przepisy art. 19 § 1 i 429 § 1 k.p.k., jeśli chodzi o rozpoznanie sprawy na rozprawie, oraz art. 20 § 2 i 429 § 2 k.p.k., gdy chodzi o orzeczenia wydawane na posiedzeniu.

Wydanie orzeczenia przez sąd o niewłaściwym składzie jest uchybieniem procesowym, które pociąga za sobą skutki określone w przepisach k.p.k., rozstrzygane w toku postępowania odwoławczego.

Rozważenia wymaga problem, jakie skutki procesowe wywołują sytuacje, gdy:

- a) sprawę rozpoznano w składzie jednego sędziego, mimo że tryb uproszczony był niedopuszczalny,
- b) sprawę, w której tryb uproszczony był dopuszczalny, rozpoznano w składzie jednego sędziego bez odpowiedniego zarządzenia prezesa sądu powiatowego,
- c) mimo istnienia zarządzenia, o jakim mowa w art. 429 § 1 k.p.k., w sprawie orzekano z udziałem ławników ludowych,
- d) sprawę rozpoznano jednoosobowo, lecz wydane zarządzenie nie było uzasadnione okolicznościami sprawy.

Ad a). Uchybienie to zachodzi wówczas, gdy mimo niedopuszczalności trybu uproszczonego wydano zarządzenie co do rozpoznania sprawy w składzie jednego sędziego albo gdy po wydaniu takiego zarządzenia postępowanie uproszczone stało się niedopuszczalne, a mimo to rozpoznawanie sprawy kontynuowano bez udziału ławników ludowych. Mieścić się tu będzie również sytuacja, gdy sprawę, w której tryb uproszczony był wyłączony, rozpoznano jednoosobowo bez zarządzenia prezesa sądu powiatowego. Trzeba pamiętać, że zarządzenie takie, choć ma ono pełny walor prawny tylko w odniesieniu do spraw o przestępstwa przewidziane do orzekania w trybie uproszczonym, może być podstawą formalną do wadliwego — ze względu na niewłaściwy skład sądu — rozpoznania sprawy.

Powyższe uchybienie stanowi obrazę art. 19 § 1 k.p.k., będącą — co od razu trzeba podkreślić — bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 388 pkt 2 k.p.k. Należy więc traktować je jako wypadek nienależytej obsady sądu²⁴.

²³ Por. OSN 41/57, OSPiKA 52/58 oraz S. Kalinowski, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1966, s. 67, 68, 585.

²⁴ Por. J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1971, s. 481—484.

Według art. 388 k.p.k. sąd odwoławczy ma obowiązek badać kwestię prawidłowej obsady sądu pierwszej instancji niezależnie od granic środka odwoławczego i wpływu uchybienia na treść orzeczenia oraz uchylić je, jeżeli zostało wydane przez sąd nienależycie obsadzony. Przytoczone stanowisko opiera się na założeniu, że sąd powiatowy rozpoznający sprawę w składzie jednego sędziego nie może być traktowany jako sąd niższego rzędu w stosunku do sądu powiatowego rozpoznającego sprawę z udziałem ławników ludowych, wobec czego nie może być mowy w takim wypadku o naruszeniu właściwości rzeczowej, albowiem w grę wchodzi tylko nienależyta obsada sądu.

Problem ten, budzący wiele kontrowersji na tle poprzedniego stanu prawnego, również obecnie w pewnym zakresie może być sporny. Z tego względu warto poświęcić mu nieco uwagi.

Niektóre orzeczenia Sądu Najwyższego okresu międzywojennego²⁵ oraz przedstawiciele nauki: S. Śliwiński²⁶, A. Kaftal²⁷ i J. Bafia²⁸ reprezentowali pogląd, że sąd w obsadzie jednoosobowej jest sądem niższego rzędu w stosunku do tego samego sądu w obsadzie kolegialnej, mianowicie wtedy, gdy zespół kolegialny ma z mocy ustawy szerszą właściwość niż sąd jednoosobowy, albowiem przepisy art. 11 i nast. k.p.k. z 1928 r. dotyczyły nie hierarchicznej struktury sądów, lecz ich właściwości rzeczowej. Z tego względu należało je interpretować w ten sposób, że chodziło w nich jedynie o składy sędziowskie mające większy lub mniejszy zakres jurysdykcyjny. S. Śliwiński pisał w związku z tym: „Przyjmując więc, że pewien skład tego samego sądu może być sądem wyższego rzędu w stosunku do innego składu, musimy przeciwstawić sobie oba składy sędziowskie i zapytać, któremu ustawa przyznaje szerszą kompetencję rzeczową. Skład jednoosobowy sądu powiatowego (art. 5 rzeczony ustawy z dnia 20.VII.1950 r.) jest więc sądem niższego rzędu w stosunku do składu kolegialnego tego samego sądu, z konsekwencjami wynikającymi z art. 12 k.p.k.”²⁹ Konsekwencją takiego poglądu było zgodnie z art. 12 k.p.k. z 1928 r. uznanie za nieważne orzeczenia wydanego — w łonie tego samego sądu — przez skład sądu o węższej kompetencji w sprawie, która należała do zakresu działania zespołu o szerszej kompetencji.

Powojenne orzecznictwo Sądu Najwyższego³⁰ zajęło odmienne stanowisko stwierdzając, że sądem niższego rzędu jest sąd niższy pod względem hierarchiczno-ustrojowym, a więc np. sąd powiatowy jako pierwsza instancja w stosunku do sądu wojewódzkiego jako pierwszej instan-

²⁵ Por. ZO 37/32; OSP 307/32.

²⁶ S. Śliwiński: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28.III.1957 r. IV KO 8/55, PiP 3/58, s. 547—549; tenże: Niektóre zagadnienia procesowe na tle ostatniej noweli do k.p.k., PiP 10/58, s. 538.

²⁷ A. Kaftal: Glosa do uchwały SN z dnia 26.XI.1959 r. VI KO 18/59, OSPiKA 7—8/60, s. 492.

²⁸ J. Bafia: Zmiana trybu postępowania w polskim procesie karnym, PiP 3/64, s. 433 i nast.

²⁹ S. Śliwiński: Glosa do postanowienia SN z dnia 28.III.1957 r. IV KO 8/55, PiP 3/58, s. 549.

³⁰ Por.: postanowienie SN z dnia 28.III.1958 r. IV KO 8/55, PiP 3/58, s. 546—547; wyrok SN z dnia 20.X.1958 r. IV KRN 713/58 (nie publ.); uchwałę SN w składzie siedmiu sędziów z dnia 17.XII.1959 r. VI KO 71/59 (nie publ.); uchwałę SN z dnia 25.II.1960 r. VI KO 124/59, PiZ nr 6 z 1960 r., s. 7; uchwałę SN z dnia 22.VI.1961 r. VI KO 33/61, PiP 3/62.

cji, a nie sąd jednoosobowy w stosunku do sądu w obsadzie kolegiальной w ramach jednego i tego samego sądu. Stąd też sąd powiatowy w składzie jednego sędziego nie jest sądem niższego rzędu w stosunku do tegoż sądu powiatowego orzekającego z udziałem ławników ludowych, albowiem sąd powiatowy jest sądem jednolitym i nie ma w nim dwóch sądów: niższego i wyższego rzędu. Jeżeli więc sprawę należącą do składu kolegiального osądził jednoosobowo sędzia tego samego sądu, to wówczas zachodziła nienależyta obsada sądu, a nie nieważność orzeczenia.

Stanowisko powyższe poparli A. Bachrach³¹, K. Zwoliński³², L. Schaff³³, S. Kalinowski³⁴, M. Siewierski³⁵, M. Cieślak³⁶. W okresie międzywojennym pogląd taki reprezentował A. Mogilnicki³⁷.

Ze względu na to, że instytucja nieważności orzeczeń nie weszła do aktualnego kodeksu postępowania karnego, konsekwencją procesową poglądu reprezentowanego przez S. Śliwińskiego i innych jest uznanie, że omówione uchybienia stanowią bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 388 pkt 8 k.p.k. Jakkolwiek w wypadku takim skutek procesowy będzie ten sam, tj. uchylenie zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic środka odwoławczego i wpływu uchybienia na treść orzeczenia, to jednak należy powoływać się na prawidłową podstawę prawną. Przyjęcie zaś właściwej podstawy prawnej zależy — jak już wyżej wskazano — od interpretacji pojęć „sąd niższego rzędu” i „sąd wyższego rzędu”. Poprawne rozumienie tych pojęć jest potrzebne nie tylko do prawidłowego sformułowania zarzutu odwoławczego, a potem przyjęcia podstawy uchylenia wyroku, ale także w innych jeszcze sytuacjach (np. w sytuacji przewidzianej w art. 25 § 2 k.p.k.).

Wydaje się, że obecnie ten pogląd, który wyraził w swoim czasie Mogilnicki, nie powinien budzić wątpliwości. Tytuł rozdziału 1 działu II k.p.k. oraz układ przepisów w tym dziale wyraźnie wskazują na to, że właściwości rzeczowej sądu nie można mieszać ze składem orzekającym sądu. Sąd określonego szczebla w hierarchii ustrojowej (sąd powiatowy, sąd wojewódzki) jest instancją jednolitą, w której łonie nie może być mowy o sądach różnej właściwości, lecz jedynie o różnym składzie tego samego sądu, np. ze względu na tryb postępowania.

Reasumując powyższe, należy stwierdzić, że rozpoznanie przez sąd powiatowy w składzie jednocosobowym sprawy, która w myśl art. 19 § 1 k.p.k. podlega rozpoznaniu w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, stanowi nienależytą obsadę sądu, będącą bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 388 pkt 2 k.p.k.

Ad b). Sytuacja ujęta pod pkt b), choć jest odmiennym wariantem, jakościowo, tj. z punktu widzenia skutków procesowych, nie różni się od przedstawionej w pkt a).

³¹ A. Bachrach: Sporna glosa, NP 6/58, s. 89—94.

³² K. Zwoliński: Postępowanie uproszczone w praktyce, NP 9/60, s. 1194/1198.

³³ L. Schaff: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, NP 5/60, s. 608—610.

³⁴ S. Kalinowski i M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1966, s. 585.

³⁵ S. Kalinowski, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1966, s. 16—17; M. Siewierski: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiP 10/61, s. 590—591.

³⁶ M. Cieślak: Niewłaściwość rzeczowa jako przyczyna nieważności ipso iure, PiP 8—9/61, s. 348—349.

³⁷ A. Mogilnicki: Kodeks postępowania karnego, Kraków 1933, s. 46—47.

W postępowaniu uproszczonym jednoosobowe rozpoznanie sprawy możliwe jest, jak wiadomo, tylko w następstwie zarządzenia wydanego przez prezesa sądu powiatowego. Brak zarządzenia, o jakim mowa w art. 429 § 1 k.p.k., zobowiązuje do przeprowadzenia rozprawy z udziałem ławników ludowych. Rozpoznanie w takim wypadku sprawy jednoosobowo jest obrazą art. 19 § 1 k.p.k. i stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w art. 388 pkt 2 k.p.k.

Pogląd powyższy wspiera orzecznictwo Sądu Najwyższego. Mianowicie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14.III.1968 r. V KRN 81/68³⁸ znajdujemy stwierdzenie, że rozpoznanie sprawy przez sąd wojewódzki jako odwoławczy w składzie jednego sędziego, bez odpowiedniego zarządzenia prezesa danego sądu wojewódzkiego, stanowi uchybienie przepisowi o składzie sądu wojewódzkiego przy rozpoznawaniu środków odwoławczych (art. 18 § 2 k.p.k. z 1928 r.) i powoduje uchylenie wyroku z mocy art. 378 § 1 lit. b) d. k.p.k.³⁹ Przytoczone orzeczenie dotyczy wprawdzie sytuacji nie identycznej, a tylko analogicznej do omawianej, jednakże ze względu na to samo zagadnienie występujące w obu wypadkach można je odnieść także do braku zarządzenia, o jakim mowa w art. 429 § 1 k.p.k.

Odmienne stanowisko w omawianej kwestii reprezentuje H. Kempisty. Autor ten pisze: „Niewydanie przez prezesa sądu zarządzenia co do wyznaczenia składu sądu orzekającego innego niż przewidziany przez ustawę jako podstawowy (por. m.in. drugie zdanie art. 19 § 1, art. 20 § 1, art. 20 § 2), ale faktyczne rozpoznanie sprawy przez sąd w takim składzie jako w dopuszczalnym ustawowo, nie stanowi rozpoznania sprawy przez sąd nienależycie obsadzony w myśl art. 388 pkt 2 (...). Uchybienia w takim zakresie stanowić mogą podstawę zarzutu i ewentualnego uchylenia orzeczenia na mocy art. 387 pkt 2, a więc tylko wtedy, gdy mogły mieć wpływ na treść orzeczenia.”⁴⁰ H. Kempisty akcentuje więc moment, że mimo braku zarządzenia prezesa sądu skład sądu odmienny od podstawowego jest w takiej sytuacji dopuszczalny ustawowo, co przesądza o skutkach procesowych powyższego uchybienia. Nie można jednak zapominać o tym, że ten odmienny skład sądu w postępowaniu uproszczonym dopuszczalny jest jedynie w razie spełnienia się określonych warunków (art. 429 § 1 k.p.k.). Jeżeli warunki te nie zostaną spełnione, jedynym właściwym składem sądu będzie skład kolegialny. Odstępstwo od tej reguły stanowi naruszenie zasady kolegialności oraz udziału czynnika społecznego w orzecznictwie. Z tego względu uchybienie w tym zakresie należy traktować jako bezwzględny powód rewizyjny (nienależyta obsada sądu).

Ad c). Brzmienie art. 429 § 2 k.p.k. wskazuje na to, że w razie wy-

³⁸ OSNKW 1968, nr 8, poz. 94. Por. też wyrok SN z dnia 10.VII.1965 r. V KRN 661/65, OSNKW nr 11/1965, poz. 132.

³⁹ Według art. 18 § 2 k.p.k. z 1928 r. sąd wojewódzki rozpoznawał środki odwoławcze w składzie trzech sędziów. Artykuł 4 ustawy z dnia 20.VII.1950 r. stanowił, że w szczególnych wypadkach, w sprawach mniej zawiłych, prezes sądu wojewódzkiego mógł zarządzić rozpoznanie rewizji przez jednego sędziego.

⁴⁰ J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1971, s. 484—485.

dania zarządzenia przewidzianego w § 1 cytowanego przepisu sędzia obowiązany jest orzec jednoosobowo. Warto w tym miejscu powołać orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16.IV.1959 r. VI KO 63/59⁴¹, które zwraca uwagę na to, że sąd powiatowy obowiązany jest rozpoznać w trybie uproszczonym sprawę należącą do postępowania uproszczonego. Fakt wydania zarządzenia na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. ma ten skutek, że w zakresie składu sądu powinna obowiązywać forma uproszczona, a więc skład jednoosobowy.

Jak zatem należy traktować rozpoznanie sprawy kolegialnie, mimo że zostało wydane zarządzenie, o jakim mowa w art. 429 § 1 k.p.k.?

Z wywodów S. Śliwińskiego wynika, że w wypadku takim należałoby mówić o nienależytej obsadzie sądu⁴². Pogląd swój wiązał Śliwiński ze sposobem interpretacji przez Sąd Najwyższy art. 12 d.k.p.k., a mianowicie że przepis ten miał na myśli hierarchiczno-ustrojową nadrzędność sądu, a nie nadrzędność w zakresie właściwości rzeczowej.

Przeciwno temu pogładowi zdecydowanie wystąpił A. Bachrach⁴³, który wywodził, że jeżeli sprawę osądzi skład szerszy od tego, który mógł być ją osądzić (np. kolegialny zamiast jednoosobowego), to wówczas okoliczność ta pozbawiona jest znaczenia materialno-procesowego i nie stanowi nienależytej obsady sądu. Ze względu na interesujący charakter wywodów Bachracha, warto tu przytoczyć — w skrócie oczywiście — tok jego rozumowania.

Otóż zdaniem Bachracha samo literalne brzmienie art. 378 § 1 lit. b) k.p.k. z 1928 r. (jego odpowiednikiem w obecnie obowiązującym k.p.k. jest art. 388 pkt 2), który mówił o nienależytej obsadzie sądu lub o nieobecności któregośkolwiek z jego członków w ciągu całej rozprawy, wskazywało na to, że wadą w tym wypadku był jakiś ubytek w składzie sądzącym czy to w obsadzie sądu, czy też przez częściową nieobecność któregoś z sędziów (ławników) w toku rozprawy. Ubytek ów mógł być ilościowy co do osób, gdy sprawę sądził skład węższy (np. jednoosobowy zamiast trzyosobowego), lub co do uprawnień albo kwalifikacji sędziowskich (np. w składzie kolegialnym zasiadał więcej niż jeden sędzia delegowany z sądu niższego lub przewodniczył taki sędzia). To literalne brzmienie art. 378 § 1 lit. b) d.k.p.k. logicznie wspierała — według Bachracha — myśl ustawodawcza zawarta w art. 12 § 2 d.k.p.k. Jeżeli sąd wyższego rzędu mógł orzekać ważnie w zakresie właściwości sądu niższego rzędu, to szerszy skład sądu pierwszej instancji nie powinien być wadliwy tylko dlatego, że zastąpił go węższy skład tego sądu. Ponadto pojęcie „nienależytej obsady sądu” w rozumieniu art. 378 d.k.p.k. nie powinno być zdegradowane do jakiejś kategorii „porządkowej” w tym znaczeniu, że skoro prezes zarządził, aby sądził sędzia jednoosobowo, sprawę zaś osądził trzyosobowy skład tego sądu, to mamy do czynienia z nienależytą obsadą sądu. Syntetyzując swe wywody, Bachrach stwierdził: „Pojęcie nienależytej obsady sądu nie jest więc identyczne z niewykonaniem zarządzenia prezesa sądu w przedmiocie składu sądzącego,

41 OSN 1959, nr 4, poz. 48.

42 S. Śliwiński: Głosa do postanowienia SN z dnia 28.III.1957 r. IV KO 8/55, PiP 3/58, s. 548; tenże: Niektóre zagadnienia procesowe na tle ostatniej noweli do k.p.k., PiP 10/58, s. 538.

43 A. Bachrach: Sporna głosa, NP 6/58, s. 90—94.

podobnie jak wykonanie zarządzenia prezesa sądu może w pewnych wypadkach nie uchylać obrazy art. 378 § 1 lit. b) k.p.k. Nienależyta obsada sądu ma desygnaty materialno-procesowe, nie zaś formalno-porządkowe i wydaje mi się uzasadniony pogląd, że: po pierwsze — sądu rewizyjnego przy stosowaniu art. 378 § 1 lit. b) k.p.k. nie wiąże w sposób bezwzględny zarządzenie prezesa co do składu orzekającego oraz po drugie — osądzenie sprawy w składzie kolegiальnym zamiast jednoosobowym nie uzasadnia zarzutu nienależytej obsady sądu.”⁴⁴

Podobne stanowisko, choć z nieco odmiennym uzasadnieniem, zajął M. Cieślak⁴⁵.

Ciekawe na ten temat są także uwagi wypowiedziane przez K. Zwolińskiego⁴⁶. Według niego rozpoznanie sprawy w składzie ławniczym zamiast w trybie uproszczonym (a więc wówczas w składzie jednoosobowym) nie stanowiło uchybienia powodującego uchylenie wyroku z powodu nienależytej obsady sądu, albowiem w wypadku takim obsada sądu była lepsza; pod pojęcie „nienależytej obsady sądu” w rozumieniu art. 378 § 1 lit. b) d. k.p.k. podpadały wypadki obsadzenia sądu w sposób niedopuszczalny przez konstytucją oraz przez k.p.k. Rozpoznanie sprawy kolegiальnie zamiast jednoosobowo stanowiło naruszenie nie tyle samego prawa, ile administracyjnego uprawnienia prezesa sądu powiatowego co do przekazania takiej sprawy składowi zwykłemu⁴⁷.

J. Bafia rozważanie omawianej sytuacji widział w ramach art. 12 § 2 i 14 d. k.p.k. i dlatego rozpoznanie sprawy przez skład ławniczy zamiast w składzie jednego sędziego traktował na równi z wydaniem orzeczenia przez sąd wyższego rzędu w zakresie działania sądu niższego rzędu⁴⁸.

Omawianej problematyki dotyczy również orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28.VI.1962 r. VI KO 10/62 stwierdzające, że rozpoznanie sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników zamiast w składzie jednego sędziego nie stanowi uchybienia powodującego uchylenie wyroku na podstawie przepisu art. 378 § 1 lit. b) d. k.p.k.⁴⁹ Powyższa uchwała była wykładnią kwestii prawnej sprowadzającej się do tego, czy orzeczenie wydane w składzie jednego sędziego i dwóch ławników — mimo braku zarządzenia prezesa sądu powiatowego co do orzekania w składzie ławniczym — powinno ulec uchyleniu z powodu nienależytej obsady sądu. Choć przytoczone orzeczenie wydane zostało na podstawie sytuacji odmiennej od omawianej, to jednak zbieżność w zakresie składu sądu, który powinien rozpoznawać sprawę i który ją rzeczywiście rozpoznał, pozwala je odnosić do wypadku ujętego pod pkt c).

⁴⁴ A. Bachrach: op. cit., s. 92.

⁴⁵ M. Cieślak: Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL, Warszawa 1965, s. 98—100.

⁴⁶ K. Zwoliński: Postępowanie uproszczone w praktyce, NP 9/60, s. 1194—1197.

⁴⁷ Artykuł 6 ustawy z dnia 20.VII.1950 r. przewidywał, że prezes sądu mógł zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, jeżeli ze względu na jej okoliczności uznał to za pożądane.

⁴⁸ J. Bafia: Zmiana trybu postępowania w polskim procesie karnym, PiP 3/64, s. 433 i nast.; tenże: Postępowanie uproszczone w polskim procesie karnym, „Palestra” 6/61, s. 43.

⁴⁹ PiP 8—9/63, s. 449. Por. też: wyrok SN z dnia 22.IV.1971 r. II KR 14/71, OSN wyd. Prok. Gen. 1971, nr 9, poz. 153 oraz wyrok SN z dnia 11.V.1971 r. III KR 261/70, OSN wyd. Prok. Gen. nr 11, poz. 215. Odmienne wyrok SN z dnia 7.IX.1971 r. V KRN 295/71, OSN wyd. Prok. Gen. 1972, nr 3, poz. 53.

Wspomnianą uchwałę opatrzył glosą A. Kaftal, który stwierdził, że proponowanej wykładni Sądu Najwyższego nie można uznać za w pełni przekonywającą. Zdaniem tego autora, skład sądu w danym wypadku był chyba „lepszy” niż być powinien, a w każdym razie „większy” i raczej można przypuszczać, że nie mogło to mieć wpływu na treść wyroku. Jednakże rozważanie na temat, czy to, że orzekał sąd „lepszy”, mogło mieć wpływ na treść wyroku, czy też nie, staje się bezprzedmiotowe wobec faktu, że k.p.k. przewiduje pewną grupę uchybień, co do których ustawa z góry zakłada, że mają one wpływ na treść wyroku. Do takich uchybień należy nienależyta obsada sądu. Pozostaje więc — według A. Kaftala — „bezsorna obraza wyraźnych przepisów określających ściśle wypadki, w których mają orzekać składy sądu większe powołane zarządzeniem prezesa sądu. Z punktu widzenia prawnego sytuacja ta w niczym się przecież nie różni od sytuacji, gdy orzekał skład sądu mniejszy zamiast większego.”⁵⁰

Można tu jeszcze dodać, że Z. Najgebauer — w głosie do tej samej uchwały Sądu Najwyższego — uznał pogląd prawny w niej wyrażony za oczywiście słuszny, podkreślając z naciskiem, że skład jednoosobowy i ławniczy na terenie działania danego sądu są składami tego samego rzędu⁵¹.

Wydaje się, że trudno mówić o nienależytej obsadzie sądu w razie rozpoznania sprawy przez skład jednego sędziego i dwóch ławników zamiast — zgodnie z zarządzeniem prezesa sądu — przez skład jednoosobowy, skoro obsada ta była zgodna z podstawową regułą w zakresie składu sądu w postępowaniu uproszczonym, a tylko nie czyniła zadość zarządzeniu prezesa sądu. Prymat zasady orzekania kolegialnego (przy tym z udziałem czynnika obywatelskiego) na gruncie postępowania uproszczonego powinien się przejawiać w tym, że naruszenie administracyjnego uprawnienia prezesa sądu nie powinno wywierać aż tak daleko idącego skutku procesowego, jakim jest uchylenie wyroku z mocy art. 388 pkt 2 k.p.k. Wydaje się ponadto, że uchybienie to nie może stanowić równieć względnej przyczyny odwoławczej⁵², trudno by bowiem było wykażać, żeby miało ono wpływ na treść orzeczenia. Pogląd Kaftala zawarty w głosie do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28.VI.1962 r. w sprawie VI KO 10/62 załamuje się właśnie w tym punkcie. Mianowicie autor ten skłonny był przyjąć, że omówione uchybienie nie powinno mieć wpływu na treść wyroku, a jednocześnie sugerował, że wchodzi tu jednak w grę nienależyta obsada sądu. Rozumowanie takie jest nieprzekonywające, bo jeśli przyjmujemy, że pewne uchybienie nie może stanowić względnej przyczyny odwoławczej, to tym bardziej trudno by było zaliczyć je do bezwzględnych przyczyn odwoławczych⁵³.

W tej sytuacji nic nie przeszkadza temu, aby do wypadku ujętego w pkt pod lit. c) czerpać argumenty wynikające z art. 25 § 2 k.p.k. Jeżeli sąd wyższego rzędu może orzekać w sprawie należącej do właściwości

⁵⁰ A. Kaftal: Glosa do uchwały SN z dnia 28.VI.1962 r. VI KO 10/62, PiP 8—9/63, s. 451—453.

⁵¹ Z. Najgebauer: Glosa do uchwały SN z dnia 28.VI.1962 r. VI KO 10/62, OSPiKA z 1965 r., poz. 172, s. 368—369.

⁵² Por. S. Paweła: Względne przyczyny odwoławcze, Warszawa 1970, s. 10—22.

⁵³ Por. M. Cieślak: Nieważność orzeczeń..., s. 71—72; S. Paweła: op. cit., s. 28—31.

sądu niższego rzędu, to analogicznie trzeba uznać, że szerszy skład tego samego sądu, który wszedł w miejsce składu węższego, nie może być z tego powodu wadliwy.

Ad d). Brak zasadności zarządzenia przewidzianego w art. 429 § 1 k.p.k. nie może być zaskarżony zażaleniem (nie przysługuje ono), lecz może stanowić przedmiot zarzutu rewizyjnego. Sąd odwoławczy uwzględni taki zarzut tylko wówczas, gdy zarządzenie to nie miało żadnego oparcia w okolicznościach sprawy. Zdaniem Sądu Najwyższego bezpodstawne zarządzenie dotyczące usunięcia ławników ludowych może stanowić uchybienie procesowe, jeśli mogło mieć wpływ na treść orzeczenia⁵⁴. Wypływa stąd wniosek, że Sąd Najwyższy potraktował to uchybienie jako względną przyczynę odwoławczą. S. Słowiński natomiast uważał, że w wypadku takim wchodziła w grę niewłaściwa obsada sądu, stanowiąca bezwzględny zarzut rewizyjny⁵⁵.

Wydaje się, że pogląd Słowińskiego jest trafny. Skoro bowiem przyjmuje się, że zarządzenie prezesa sądu było bezpodstawne, to tym samym powinien był w danej sprawie orzekać skład kolegialny. Jeżeli zaś orzekał sąd jednoosobowo, to zachodziła nienależyta obsada sądu.

Należy jeszcze dodać, że zgodnie z art. 429 § 1 zdanie 2 k.p.k. prezes sądu wojewódzkiego może zarządzić rozpoznanie spraw w składzie jednego sędziego, jeżeli była ona rozpoznana w pierwszej instancji w takim składzie. Brzmienie tego przepisu nie daje jednak podstawy do przyjęcia, że tryb uproszczony sięga w ten sposób do drugiej instancji. Trzeba bowiem pamiętać, że rozpoznanie sprawy w składzie jednego sędziego w postępowaniu uproszczonym powinno być zawsze wyjątkiem. Jednoosobowy skład sądu jest natomiast wyłącznym składem orzekającym dla spraw z oskarżenia prywatnego (art. 433 § 1 k.p.k.) i w postępowaniu przyspieszonym (art. 447 § 3 k.p.k.) oraz składem możliwym w postępowaniu sądowym co do orzeczeń w sprawach o wykroczenia (art. 455 k.p.k. w związku z art. 429 § 1 k.p.k.). Wynika stąd, że treść art. 429 § 1 zdanie 2 k.p.k. ma szerszy zasięg, gdyż wybiega poza zakres spraw desygnowanych do trybu uproszczonego⁵⁶.

⁵⁴ Por. S. Słowiński: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo karne procesowe — IV kwartał 1956 r.), PiP 7—8/57, s. 195.

⁵⁵ S. Słowiński: jw. (przypis 54), s. 195.

⁵⁶ Por. T. Świt: op. cit., s. 105.